Sygn. akt I C 1930/21

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2025 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział I Cywilny
w składzie:
Przewodnicząca: Sędzia Sławomira Hańczewska
po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2025 roku w Poznaniu
na posiedzeniu niejawnym
sprawy z powództwa
przeciwko **Bankowi Polska Kasa Opieki S.A.**

o roszczenia z umów bankowych denominowanych / indeksowanych do franka szwajcarskiego

1. ustala, że nie istnieje zawarta pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego – Bankiem BPH S.A. z siedzibą w Krakowie umowa kredytu budowlano – hipotecznego z dnia 31 marca 2006 roku.

2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 117 572,22 zł (sł. sto siedemnaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt dwa złote, 22/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty.

3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 51 592,03 CHF (sł. pięćdziesiąt jeden tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt dwa franki szwajcarskie, 03/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty.

4. w pozostałym zakresie oddala powództwo.

5. kosztami postępowania obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11 834 zł w tym kwotę 10 834 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

SSO Sławomira Hańczewska

Sygn. akt I C 1930/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 września 2021 roku, skierowanym przeciwko Bankowi Polska Kasa Opieki S.A. w Warszawie, powodowie domagali się:

1. ustalenia nieważności umowy kredytu hipotecznego z dnia 31 marca 2006 roku;
2. zasądzenia od pozwanego łącznie na rzecz obojga powodów kwoty 117 572,22 złotych i 51 592,03 CHF wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia złożenia niniejszego pozwu do dnia zapłaty.

Powodowie zgłosili również roszczenie ewentualne.

W zakresie kosztów postępowania powodowie domagali się również zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości z uwagi na zawiłość sprawy i znaczny nakład pracy pełnomocnika oraz zwrotu opłaty skarbowej uiszczonej od złożonego pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Odstąpienie od obciążenia powodów kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w razie oddalenia powództwa w całości lub w części, z uwagi na charakter sprawy i status powodów jako konsumentów – art. 102 k.p.c. (k. 4 – 60).

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 lutego 2022 roku, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw, wedle norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, za czas od uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń powodów (k. 123 – 151).

Pismem procesowym z dnia 14 czerwca 2022 roku strona powodowa podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie (k. 207 – 219).

Następnie pismem z dnia 30 sierpnia 2023 roku, strona powodowa wniosła o udzielenie zabezpieczenia roszczenia w zakresie ustalenia nieważności ww. umowy poprzez unormowanie praw i obowiązków stron na czas postępowania poprzez:

1. wstrzymanie obowiązku dokonywania płatności bieżących rat kredytu przez stronę powodową w wysokości i terminach określonych ww. umową w okresie od dnia udzielenia zabezpieczenia do dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie,
2. zakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu w okresie od dnia udzielenia zabezpieczenia do dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie,
3. zakazanie pozwanemu przekazania informacji o niespłacaniu rat określonych ww. umową do Biura Informacji Kredytowej oraz Systemu Bankowy Rejestr w okresie od dnia udzielenia zabezpieczenia do dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie (k. 225 – 231).

Postanowieniem z dnia 20 listopada 2023 roku Sąd przychylił się do wniosku powodów o udzielenie zabezpieczenia w całości (k. 250 – 251).

W wyniku zażalenia na postanowienie wniesionego przez stronę pozwaną, postanowieniem z dnia 10 maja 2024 roku, Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w sprawie o sygn. akt I ACz 142/24 sprostował oczywistą omyłkę w punkcie 1 zaskarżonego postanowienia poprzez zastąpienie zwrotu „zawartej przez strony" zwrotem „zawartej przez powodów z Bankiem BPH SA z siedzibą w Krakowie", a także zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie 1 lit. b) i c) w ten sposób, że oddalił wniosek o udzielenie zabezpieczenia we wskazanym tam zakresie. W pozostałym zakresie Sąd oddalił zażalenie (k. 291).

Do końca postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie prowadzi działalność w zakresie czynności bankowych i jest następcą prawnym Banku BPH Spółka Akcyjna z siedzibą w Krakowie (zwani dalej „Bankiem").

Fakt bezsporny.

Powodowie w 2006 roku planowali zakup mieszkania, wobec czego udali się do poprzednika prawnego pozwanego albowiem powód posiadał już w tym banku zobowiązanie kredytowe. Przyszłym kredytobiorcom została przedstawiona tylko jedna oferta kredytowa – powiązana do waluty franka szwajcarskiego.

Powód próbował negocjować przedstawioną umową w zakresie marży oraz opłat za ubezpieczenie. Przyszłym kredytobiorcom nie przekazano informacji, iż wysokość kapitału może ulegać zmianom.

Pracownik banku nie poinformował powodów o mechanizmie franka szwajcarskiego w zawartej przez nich umowie kredytu. Powodowie nie zdawali sobie sprawy z ryzyka, jakie wiąże się z zaciągnięciem tego typu zobowiązania.

Zakupiona z kredytu nieruchomość nadal jest własnością powodów. Nigdy nie była wynajmowana.

Powodowie nie występowali o udostępnienie projektu umowy przed jej podpisaniem.

Dowód: *zeznania powodów (k. 326 – 329).*

W dniu 16 marca 2006 roku, powodowie złożyli wniosek kredytowy. Zawnioskowano o udzielenie kredytu w wysokości 300 000 złotych w walucie CHF (125.791 CHF), na okres 25 lat, który miał być wypłacony jednorazowo, a spłacany w złotych polskich, w równych ratach. Stopa oprocentowania miała być zmienna. Celem zaciągnięcia kredytu miał być zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

Dowód: *wniosek kredytowy (k. 155 – 158).*

31 marca 2006 roku Bank wydał pozytywną decyzję kredytową.

Dowód: *decyzja kredytowa z dnia 31 marca 2006 roku (k. 159 – 161).*

W dniu 31 marca 2006 roku, poprzednik prawny pozwanego - Bank BPH Spółka Akcyjna z siedzibą w Krakowie („Bank") zawarł z powodami („Kredytobiorcy") umowę kredytu hipotecznego („Umowa"/"Umowa Kredytu").

Mocą umowy Bank udzielił Kredytobiorcom na warunkach określonych w umowie oraz regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku BPH S.A. nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim („Regulamin") kredytu w wysokości 123 782,80 CHF, a Kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami niniejszej umowy (§ 2 ust. 1 umowy kredytu).

Kredyt przeznaczony był na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w Warszawie (§ 2 ust. 5 umowy kredytu).

Kredytobiorcy byli zobowiązani do zapłaty prowizji bankowej od kwoty przyznanego kredytu w wysokości 1 237,83 CHF, co stanowiło 1,00 % kwoty kredytu. Prowizja bankowa płatna była jednorazowo i nie podlegała zwrotowi. Zapłata prowizji bankowej miała nastąpić w następującej formie: Kredytobiorcy mieli wpłacić prowizję bankową gotówką na rachunek wskazany przez Bank i przedstawić dowód wpłaty prowizji najpóźniej do dnia uruchomienia kredytu/pierwszej transzy kredytu. Za inne czynności wykonywane na wniosek Kredytobiorców, w tym w szczególności za zmianę warunków umowy Bank miał pobierać opłaty i prowizje na zasadach i w wysokości określonej w aktualnie obowiązującej Taryfie opłat i prowizji Banku BPH dla Klientów Indywidualnych (§ 3 ust. 1 – 4 umowy kredytu).

W dniu sporządzenia Umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,55 % w stosunku rocznym. Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowiło sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 2,15 % (§ 4 ust. 1 i 2 umowy kredytu).

Kredyt lub transza kredytu miały zostać wypłacone na podstawie wniosku Kredytobiorców o wypłatę kredytu złożonego najpóźniej na jeden dzień przed planowaną wypłatą. Wzór wniosku stanowił Załącznik nr 1 do Umowy Kredytu. Wypłata następować miała zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym Załącznik nr 2 do Umowy Kredytu po spełnieniu warunków, o którym mowa w tymże załączniku (§ 5 ust. 1 i 2 umowy kredytu).

Prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu stanowiły:

1) wpisana na pierwszym miejscu hipoteka zwykła w wysokości 123 782,80 CHF z tytułu udzielonego kredytu i hipoteka kaucyjna do wysokości kwoty 66 842,71 CHF z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu, ustanowiona na rzecz Banku na finansowanej nieruchomości;
2) cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych, z zastrzeżeniem ust. 3 – suma ubezpieczenia pierwszej polisy wynosiła 450 000,00

złotych. Suma ubezpieczenia w kolejnych polisach powinna być równa wartości nieruchomości na moment przedłużenia ubezpieczenia, jednakże nie niższa niż kwota aktualnego salda kredytu;

3) pełnomocnictwo do rachunku bankowego.

Wszelkie koszty związane z ustanowieniem, zmianą oraz wygaśnięciem zabezpieczeń kredytu ponosili Kredytobiorcy, a w przypadku poniesienia ich przez Bank, Kredytobiorcy zobowiązali się do ich zwrotu w terminie wskazanym przez Bank (§ 7 ust. 1 - 2 umowy kredytu).

Kredytobiorcy zobowiązali się dokonać spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i wysokościach określonych w Harmonogramie spłat, stanowiącym integralną część Umowy. Harmonogram spłat miał zostać przesłany Kredytobiorcom w terminie 14 dni od dnia uruchomienia środków kredytu (§ 9 ust. 4 umowy kredytu). Strony Umowy ustaliły, że w okresie spłaty kredyt będzie spłacany w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki, przy czym w miarę spłaty zadłużenia udział odsetek w racie kredytu będzie malał, a kapitału wzrastał (tzw. raty annuitetowe) (§ 9 ust. 6 umowy kredytu). Strony Umowy ustaliły, że spłaty zadłużenia będą dokonywane poprzez obciążenie rachunku kredytobiorców, do którego kredytobiorcy wystawią pełnomocnictwo i z którego bank miał pobierać środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu. Pełnomocnictwo do dysponowania rachunkiem w ww. zakresie stanowiło załącznik nr 4 do umowy kredytu (§ 9 ust. 8 umowy kredytu).

Bank mógł, na pisemny wniosek Kredytobiorców, dokonać zmiany warunków spłaty kredytu, w tym zmiany waluty udzielonego kredytu. Swoją decyzję Bank uzależniał od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Kredytobiorców. Zmiany wymagały zawarcia aneksu do Umowy oraz zmiany treści wpisu hipoteki. Bank nie wyrażał zgody na przewalutowanie kredytu w przypadku, gdy kwota aktualnego zadłużenia była niższa niż 10 000 złotych lub równowartość tej kwoty w walucie. Inne prawa i zobowiązania stron Umowy określał Załącznik nr 5 do Umowy Kredytu (§ 11 ust. 1 – 4 umowy kredytu).

W przypadku kredytów walutowych zastosowanie miały dodatkowo postanowienia zawarte w Załączniku nr 7 do Umowy Kredytu (§ 16 ust. 2 Umowy Kredytu) o treści: „*1. W związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, Kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka. 2. Jednocześnie Kredytobiorca przyjmuje do wiadomości, że: 1) prowizja bankowa od kredytu walutowego, naliczana jest w walucie kredytu i pobierana w złotych po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu zapłaty prowizji, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku BPH S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku, 2) kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku BPH S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku, 3) ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy Kredytobiorcy wskazany we Wniosku o wypłatę kredytu, który stanowi Załącznik nr 1 do umowy kredytu, 4)*

kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku BPH S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku. 3. Kredytobiorca wyraża zgodę na wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego w PLN. Do przeliczenia kwoty waluty należy stosować kurs średni NBP waluty kredytu obowiązujący w dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego.".

Dowód: *umowa kredytu hipotecznego z dnia 31 marca 2006 roku wraz z załącznikami (k. 67 – 78, 162 – 165).*

Aneksem nr 1/2012 z dnia 11 kwietnia 2012 roku, strony określiły szczegóły dotyczące spłaty zaciągniętego zobowiązania, w tym możliwość spłaty rat kredytu w walucie franka szwajcarskiego.

Dowód: *aneks nr 1/2012 z dnia 11 kwietnia 2012 roku (k. 82 – 84, 166).*

Wypłata kredytu nastąpiła 4 kwietnia 2006 roku w wysokości 305 557,84 złotych polskich, stanowiących równowartość kwoty 123 782,80 CHF, po zastosowanym kursie 2,4685.

W okresie od dnia uruchomienia umowy kredytu do dnia 3 lutego 2021 roku, powodowie uiścili na rzecz pozwanego tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych łącznie kwotę 114 376,20 złotych oraz 51 592,03 CHF. Powodowie uiścili ponadto na rzecz banku kwotę 3 151,02 złotych tytułem prowizji za udzielenie kredytu.

Dowód: *zaświadczenie banku z dnia 10 lutego 2021 roku (k. 86 – 89), oświadczenie powodów (k. 100 – 101), lista operacji (k. 168 - .*

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dowodów z dokumentów oraz zeznań powodów.

Autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd z urzędu nie dopatrzył się podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Wskazać przy tym należy, że wysokość dochodzonego w sprawie żądania o zapłatę Sąd ustalił na podstawie wystawionego przez Bank dokumentu znajdującego się na k. 86 - 89. Pozwany nie podniósł przy tym żadnych konkretnych zarzutów co do wskazanej przez powodów wysokości wpłaconych przez nich tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwot.

Pozostałe, poza wymienionymi w części ustalającej uzasadnienia dokumenty nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych co do okoliczności zawarcia umowy kredytu przez powodów albowiem w postępowaniu żadna ze stron bądź nie wykazała by dokumenty te zostały przedstawione powodom na etapie przedkontraktowym, w szczególności nie stanowiły one załącznika do wniosku o kredyt czy do umowy kredytu, bądź dotyczyły okresów i wartości nie przystających do parametrów spornej umowy kredytu, bądź nie miały znaczenia dla wyjaśnienia istoty sprawy, bądź dotyczyły okoliczności niespornych.

Zeznania powodów zasługiwały w całości na wiarę albowiem były obiektywne, spontaniczne, logiczne i wewnętrznie spójne, a nadto korespondowały z zebranymi w sprawie

dokumentami. Przedstawiane przez nich relacje były też prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Pomimo, że powodowie byli niewątpliwie zainteresowani korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem procesu, zeznawali w sposób obiektywny. W ocenie sądu brak było podstaw, aby zakwestionować te zeznania w jakimkolwiek zakresie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Rozważania merytoryczne rozpocząć należy od analizy i oceny samego charakteru Umowy Kredytu i jej zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego. Przedmiot rozważań stanowi tutaj zwłaszcza kwestia kwoty i wypłaty środków pieniężnych, które Bank postawił do dyspozycji Kredytobiorców.

Zgodnie z aktualnym na datę zawarcia Umowy art. 69 § 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zważyć należy, że w polskim porządku prawnym nie ma ustawowej definicji kredytu denominowanego bądź indeksowanego, a w chwili zawarcia Umowy Kredytu Prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Brak definicji ustawowej kredytu denominowanego i indeksowanego nie przesądzał, w ocenie Sądu, o jego niedopuszczalności w obrocie prawnym. Kredyty te cechują się co prawda określonymi zasadami ustalania świadczeń stron, ale co do zasady mieszczą się one w granicach swobody umów wyrażonych w art. 353^1 k.c.

Rzecznik Finansowy stwierdził, że kredyt denominowany to *„kredyt, którego wartość wyrażona została w umowie w walucie obcej (innymi słowy bank umówił się z kredytobiorcą na pożyczenie mu określonej kwoty w walucie obcej), ale uruchomiony został w walucie polskiej, a kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) stanowiącą określoną równowartość waluty obcej, w zależności od bieżącego kursu wymiany walut, wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami”* (*„Raport Rzecznika Finansowego, Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami - Warszawa 2016 r.*).

Postanowienia Umowy (zwłaszcza Załącznika nr 7 do Umowy Kredytu dotyczące wypłaty kredytu w złotych i jego spłaty w złotych) wskazują, że kredyt w rzeczywistości był kredytem złotowym natomiast frank szwajcarski pełnił wyłącznie rolę miernika wartości wypłaconego przez Bank świadczenia. Waluta wystąpiła w Umowie tylko jako mechanizm obniżenia kosztów udzielanego kredytu, wiążący się z niższym oprocentowaniem naliczanym od środków w walucie obcej, w której kredyt był denominowany. Po zawarciu Umowy, kredyt został uruchomiony w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość odpowiedniej sumy franków szwajcarskich, a Kredytobiorcy dokonywali spłat w złotych, z rachunku prowadzonego w tej walucie.

Kredyt walutowy, to kredyt, który co do zasady daje kredytobiorcy możliwość domagania się wypłaty kredytu i jego spłaty w walucie kredytu. Postanowienia przedmiotowej umowy nie dawały podstaw do żądania przez Kredytobiorców wypłaty kredytu, a kredytodawcy do jego spłaty w walucie obcej. Natomiast przewidziana w § 11 Umowy Kredytu możliwość przewalutowania kredytu w przyszłości nie miała znaczenia dla ustalania charakteru kredytu, jeżeli w Umowie wprost wskazano, że kredyt jest spłacany w złotych, tym bardziej, że sama Umowa nie przewidywała dodatkowej możliwości spłaty w CHF.

Podsumowując tę cześć rozważań stwierdzić należało, że Kredytobiorcom, którzy potrzebowali środków na finansowanie zobowiązań w kraju, kredyt został wypłacony w walucie polskiej, w takiej też walucie były pobierane środki na jego spłatę z rachunku w PLN, tyle że przy zastosowaniu mechanizmu przeliczania z wykorzystaniem waluty obcej, z uwagi na wpisanie do Umowy mechanizmu denominacji, przez co, w ocenie Sądu, udzielony Kredytobiorcom kredyt był kredytem złotowym denominowanym w CHF. Waluta wystąpiła w Umowie tylko jako mechanizm obniżenia kosztów udzielanego kredytu, wiążący się z niższym oprocentowaniem naliczanym od środków w walucie obcej - LIBOR, w której kredyt został denominowany. Taki kształt Umowy przemawiał za uznaniem, że strony zawarły umowę o kredyt złotowy denominowany w walucie obcej.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy.

Nie wszystkie z elementów wskazanych w powołanym wyżej art. 69 ust. 2 Prawa bankowego stanowią *essentialia negotii* umowy kredytowej, jej elementów konstrukcyjnych należy szukać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a są nimi: zobowiązanie banku oddania do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty i zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Umowa Kredytu zawarta pomiędzy stronami posiadała wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Określała bowiem zobowiązanie Banku oddania do dyspozycji Kredytobiorców na czas oznaczony w Umowie (*31 marca 2006 roku do 3 marca 2031 roku*) kwoty środków pieniężnych (*123 782,80 CHF*) z przeznaczeniem na ustalony cel (*zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego*) oraz zobowiązanie

Kredytobiorców do korzystania z niej na warunkach określonych w Umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty i zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ponadto, Umowa spełniała wszystkie warunki przewidziane w art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym na dzień jej zawarcia. Określała bowiem strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa kredytu powiązanego z kursem waluty obcej została poddana ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń nie została zakwestionowana sama dopuszczalność takiej konstrukcji umowy kredytu. Również Sąd Najwyższy, kilkukrotnie rozpoznając spory na tle różnych aspektów umów o kredyt denominowany i indeksowany, nie podważył samej konstrukcji takich umów (*m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r., sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17, wyrok z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18*).

W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy (*M. Bączyk, Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim, Toruń 1989, s. 114)*. Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniony w umowie kredytowej (*zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, Legalis*).

W konsekwencji Sąd uznał, że w chwili zawierania Umowy przez strony nie zaistniał przypadek, w którym nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia Banku (kwota i waluta kredytu). Zostało ono określone w Umowie na 123 782,80 CHF i w stosunku do tej kwoty wyrażonej w CHF następnie zostały ustalone świadczenia Kredytobiorców w postaci prowizji i poszczególne raty kredytu wyrażone w CHF. Powyższe mieści się w granicach swobody umów, skoro zgodnie z art. 353^1 k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Umowa Kredytu była więc zgodna z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego.

Jednakże, Sąd podzielił argument Kredytobiorców dotyczący niezgodności Umowy Kredytu z art. 353^1 k.c.

Z ustaleń faktycznych wynika, że użycie w Umowie Kredytu waluty służyło w istocie waloryzacji. Celem waloryzacji umownej jest utrzymanie wartości świadczenia pieniężnego w czasie, w umowie kredytu - ze względu na długi okres kredytowania. Zastosowana zaś w Umowie Kredytu waloryzacja poprzez określenie kwoty udzielonego kredytu w walucie obcej

i swoją konstrukcję niezabezpieczającą Kredytobiorców (konsumentów) przed nieograniczonym wzrostem salda zadłużenia (po przeliczeniu na PLN) przy wzroście kursu, jest sprzeczna ze swoją istotą i narusza zasadę równości stron. Ponadto, miernik waloryzacji nie był obiektywny ze względu na zastosowanie jednostronnie ustalanych tabel kursu Banku i tym samym naruszał zasadę swobody umów. Należy mieć bowiem na względzie, że o ile samo wprowadzenie do umowy kredytu mechanizmu waloryzacji walutowej nie narusza przepisów art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, art. 358^1 § 2 k.c., czy art. 353^1 k.c. w związku z art. 58 § 2 k.c. i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, to przy waloryzacji nawiązującej do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej waluty do waluty polskiej (*por. I CSK 139/17 - wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 19-12-2017, opubl. Mon. Pr. Bank. 2018/11/52*).

Podzielić należy pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie przedstawiony w wyroku z 22 września 2020 r. w sprawie V ACa 143/20 (Legalis nr 2493839), że „*Uzależnienie kwot do wypłaty i zwrotu kwoty kredytu od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silniejszej względem konsumenta, prowadzi do wniosku, że od samego początku nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie kredytobiorcy w sposób niezależny od decyzji banku. Nie da się tego pogodzić z ogólnymi zasadami prawa cywilnego zakładającymi w stosunkach zobowiązaniowych równowagę prawną stron umowy oraz określoność i przewidywalność ich wzajemnych świadczeń*.”.

Pozwany nie wykazał zatem (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), aby kurs uruchomienia kredytu był - w ujęciu cywilistycznym – negocjowany czyli ustalony w oparciu o konsens obu stron stosunku zobowiązaniowego. W niniejszej sprawie Kredytobiorcy nie wiedzieli jaki będzie to kurs – pojawił się on dopiero w momencie uruchomienia kredytu.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania, według swojej woli, zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

W chwili zawarcia Umowy, nie zostało ustalone, w jakiej wysokości zostanie wypłacone Kredytobiorcom świadczenie, ani w jakiej wysokości kredyt będzie spłacany. Umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursów obowiązujących w tabelach. Umowa pozostawiała Bankowi dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych, a przepisy prawa nie nakładały na niego jakichkolwiek ograniczeń ani nie zakazywały mu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez samego siebie. Z Umowy nie wynikało, aby kurs waluty obowiązującej w Banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w CHF na polskie złote, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość możliwą do ustalenia przez drugą stronę. Kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na proces kształtowania kursów walut przez Bank.

Świadczenie może być ustalone w ten sposób, że umowa wskazuje obiektywne podstawy, do jego określenia. Tak jednak w przypadku przedmiotowej sprawy nie było.

Umowa podpisana przez strony nie wskazywała podstaw określenia świadczenia Kredytobiorców. Bank, w aspekcie kształtowania kursu, mógł wpływać w sposób dowolny na wysokość środków faktycznie wypłacanych w złotych polskich. Dla określenia wysokości zobowiązania zarówno Banku jak i Kredytobiorców ważne było określenie wysokości kursu stosowanego przez Bank do przeliczeń. Świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności Umowy w kontekście jej zgodności bądź niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia czy i jak Kredytobiorcy rozumieli mechanizm denominacji, a zwłaszcza mechanizm zastosowanych w Umowie przeliczeń kwot w walucie, do której kredyt był denominowany, na złotówki, w zależności od zmian zastosowanych kursów waluty. Gdyby samo objęcie świadomością przez strony postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniło je ważnymi byłby to prosty sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących. Wystarczyłoby je świadomie naruszać, aby przestały obowiązywać.

Zgodnie z brzmieniem Umowy, wysokość każdej raty kredytu powinna wynikać z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej w CHF przez ustaloną przez jedną ze stron (Bank) wielkość (kurs waluty). Wynik takiego mnożenia – czyli wysokość świadczenia – zależy zatem od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania jednej ze stron Umowy, czyli Banku. Jest to oczywiście sprzeczne z naturą umowy, która polega na czytelnym ustaleniu obowiązków stron, w sposób przez nie uzgodniony.

Za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać postanowienia umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli Bank, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających Kredytobiorców. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353^1 k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej Umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzulę *a limine* powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w art. 353^1 k.c. ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania (*tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 23 października 2019 r. w sprawie V ACa 567/18*).

Kwota wypłaconego kredytu była wyliczana poprzez pomnożenie kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej i wskazanej w Umowie przez kurs tej waluty ustalony przez Bank w dniu wypłaty lecz nieoznaczony w żaden sposób w dniu zawarcia Umowy, a zatem w dacie zawarcia Umowy żadna ze stron nie znała kwoty, jaka miała zostać wypłacona Kredytobiorcom. Nie doszło również do uzgodnienia wysokości świadczenia Kredytobiorców. Brak określenia tych świadczeń wynikał z pozostawienia Bankowi swobody w określaniu kursu waluty, do której kredyt był denominowany, a następnie kursów waluty wykorzystywanych do wyliczenia kolejnych rat. Umowa Kredytu nie precyzowała, czym ma się kierować Bank określając kwotę raty. Wysokość spłaty kredytu była wyrażona w walucie, w której kredyt był denominowany, wysokość raty w złotych pozostawała także nieznana do momentu jej pobrania.

Tymczasem warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie (*tak Sąd Najwyższy w wyroku z 5 czerwca 2014 roku w sprawie IV CSK 585/13*).

W ocenie Sądu określenie mechanizmu denominacji nie spełniało celów, którym denominacja służy, przez co Umowa nie była zgodna z naturą umowy kredytu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 353^1 k.c. stwierdził nieważność Umowy Kredytu.

Nawet jednak gdyby uznać, że Umowa nie jest sprzeczna z art. 353^1 k.c. niezależną i samodzielną podstawę do ustalenia jej nieważności stanowił zarzut abuzywnego charakteru jej postanowień.

Zgodnie z art. 385^1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Uzasadnieniem wprowadzenia art. 385^1 - 385^3 k.c. ustawą z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Regulacja zawarta w art. 385^1 - 385^3 k.c. stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego, zgodnej z prawem Unii, jest w istocie nierozerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Nie chodzi tu o bezpośrednie stosowanie norm zawartych w dyrektywie, a nadal o stosowanie norm prawa krajowego. Jednak ich wykładnia musi być dokonywana w ten sposób, aby zapewnić zgodność z normami zawartymi w dyrektywie oraz osiągnięcie celów dyrektywy. Sama dyrektywa w art. 8 stanowi,

że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Jak wskazał TSUE w wyroku z 26 października 2016 r., Canal Digital Danmark, C-611/14 (pkt 32) *„(...) stosując prawo krajowe, a zwłaszcza przepisy uregulowania przyjętego specjalnie w celu wprowadzenia wymogów dyrektywy, sąd krajowy jest zobowiązany interpretować prawo krajowe w możliwie najszerszym zakresie w świetle brzmienia i celu danej dyrektywy, aby osiągnąć rezultat przez nią przewidziany, a co za tym idzie, aby zapewnić zgodność z art. 288 akapit trzeci TFUE (wyroki: z 5.10.2004, Pfeiffer i. in., od C-397/01 do C-403/01, pkt 113 i przytoczone tam orzecznictwo; z 19.04.2016 , DI, C-441/14, pkt 31)*.".

System ochrony oparty na dyrektywie 93/13 opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, w związku z czym godzi się na postanowienia umowne sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść (*wyroki: z 26.10. 2006, Monstaza Claro C-168/05, pkt 25; z 4.06.2009, Pannon GSM C-243/08, pkt 22; z 6.10.2009, Asturcom Telecomunicaciones C-40/08, pkt 29; Pereničová i Perenič C-453/10, pkt 26; Sánchez Morcillo i Abril García C 169/14, pkt 22 i przytoczone tam orzecznictwo*).

Celem dyrektywy 93/13 jest przyznanie konsumentom wysokiego poziomu ochrony. Prawodawca Unii wyraźnie wskazał w szczególności, w art. 7 dyrektywy 93/13 w związku z motywem dwudziestym czwartym tego aktu, że organy władzy, w tym organy sądowe, muszą mieć do swojej dyspozycji stosowne i skuteczne środki umożliwiające położenie kresu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Ze względu na tę słabszą pozycję jednej ze stron dyrektywa (art. 6(1)) zobowiązuje państwa członkowskie do ustanowienia regulacji, w ramach której „na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki […] nie będą wiążące dla konsumenta". Jest to przepis bezwzględnie wiążący, który zmierza do zastąpienia formalnej równowagi praw i obowiązków stron, ustanowionej w umowie, równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron (*Mostaza Claro C 168/05, pkt 36; zob. także Banco Español de Crédito, C 618/10, pkt 40; Jőrös C 397/11, pkt 25; Karel de Grote – Hogeschool Katholieke Hogeschool Antwerpen C 147/16, pkt 27 i przytoczone tam orzecznictwo; C-453/10 Pereničová, Perenič pkt 27*) - wyrok TSUE z 25 listopada 2020 r. C-269/19 Banka B. pkt 37.

Z art. 385^1 § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które: 1) zawarte zostały w umowach z konsumentami, 2) nie zostały uzgodnione indywidualnie, 3) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy, 4) nie określają sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

W rozpoznawanej sprawie z ustaleń Sądu jasno wynika, że finansowana nieruchomość służyła zaspokojeniu własnych potrzeb mieszkaniowych. Zgodnie z art. 22^1 k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W ocenie Sądu w sprawie nie ujawniły się jakiekolwiek okoliczności pozwalające na uznanie, że powodowie zawarli Umowę

w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą lub zawodową. Nie budziło wątpliwości, że celem zawarcia przez powodów Umowy Kredytu było pozyskanie środków na zakup lokalu mieszkalnego i taki cel został zrealizowany. Reasumując, powodowie w ramach Umowy Kredytu mieli status konsumenta w rozumieniu art. 22^1 k.c. Bank natomiast miał status przedsiębiorcy.

Jeśli chodzi o pojęcie „konsumenta", to TSUE wielokrotnie uściślił, że ma ono charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. W postanowieniu z 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-198/20 TSUE ponownie wskazał, że zakwalifikowanie danej osoby jako „konsumenta" nie zależy od jej zachowania, choćby było ono niedbałe, przy zawieraniu umowy kredytu. Ochrona przewidziana w Dyrektywie 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za „właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta". Dyrektywa 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków umownych chroni konsumenta (zd. 24) w sposób obiektywny i niezależnie od konkretnego zasobu wiedzy, czy niedbałego zachowania przy zawieraniu umowy. Idąc dalej TSUE przypomniał, że nieczytający umowy konsument ma takie same prawa jak czytający. Konsument bowiem znajduje się w słabszej pozycji niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, i w związku z tym godzi on się na postanowienia umowne sporządzone uprzednio przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść. Dlatego TSUE przypomniał, że sytuacja nierówności między konsumentem a sprzedawcą lub dostawcą może zostać załagodzona jedynie poprzez aktywną interwencję organu niezwiązanego ze stronami umowy. Dlatego sąd jest zobowiązany do zbadania z urzędu nieuczciwego charakteru warunku umownego i w ten sposób do zniwelowania braku równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą. Do sądu należy ustalenie, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym form zachęty stosowanych przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu i dostarczonych na tym etapie informacji, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Z ustaleń Sądu wynika, że powodowie nie mieli wpływu na treść poszczególnych postanowień Umowy kredytu. Powodowie mogli w gruncie rzeczy jedynie zawnioskować o wskazaną we wniosku kwotę, zasady określał jednak Bank posługujący się wzorcem umownym.

Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385^1 § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Z tych względów, należy stwierdzić, że postanowienia umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami. Zaprezentowanym w sprawie materiałem dowodowym pozwany nie wykazał, że

powodowie mieli możliwość negocjacji postanowień odnoszących się do zmiany waluty kredytu, zwłaszcza postanowień stanowiących klauzule przeliczeniowe.

Sąd wskazuje przy tym, że w orzecznictwie podkreśla się, że o indywidulanym uzgodnieniu treści umowy można mówić wówczas, gdy strony wprowadzają do umowy nowe, nieprzewidziane wcześniej przez przedsiębiorcę rozwiązania, a nie stan „braku negocjacji" co do treści umowy opracowanej przez przedsiębiorcę (*por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 czerwca 2021 r., sygn. V ACa 127/21*). Oznacza to, że brak inicjatywy powodów w tym zakresie nie oznacza, że postanowienia umowne zostały z nimi indywidualnie uzgodnione.

Tym samym pozwany nie sprostał ciężarowi dowodu z art. 385^1 § 4 k.c.

Wyjaśnienia wymagało czy wskazane przez powodów postanowienia zawarte w załączniku nr 7 do Umowy dotyczące zasad przeliczania kwoty kredytu, wypłacania tej kwoty, ustalania wysokości zadłużenia oraz wysokości spłacanych przez powodów kwot określają główne świadczenia stron. Co do zasady wyłącza to bowiem możliwość badania czy stanowią one niedozwolone postanowienia umowne. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy postanowienia określające główne świadczenia stron zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny – art. 385^1 § 1 k.c.

W ślad za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (*wyrok z 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, LEX nr 2772916*) należy powtórzyć, że dokonując oceny, czy zakwestionowane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, sąd krajowy jest obowiązany uwzględnić dorobek orzeczniczy TSUE, w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Sąd krajowy ma obowiązek respektować wykładnię dokonaną w tych orzeczeniach, uwzględniając ponadto, że prawo unijne tworzy autonomiczną, odrębną od systemów prawnych państw członkowskich siatkę pojęciową. Z tego względu sąd krajowy nie może dokonywać wykładni przepisu prawa unijnego zakładając, że poszczególne pojęcia przyjmują znaczenie nadawane im w prawie kraju sądu, lecz winien dążyć do ustalenia znaczenia tego terminu w prawie UE, jakiekolwiek zaś wątpliwości dotyczące wykładni prawa unijnego mającego zastosowanie w sprawie obligują go do skierowania stosownego wniosku do TSUE. Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże z kolei nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Na gruncie niniejszej sprawy należy odnieść się do wyroków TSUE dotyczących głównego przedmiotu umowy oraz wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom "określenie głównego przedmiotu umowy" i "relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług" zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (*wyrok z 26 lutego 2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, 50*). Jeśli

chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (*wyroki: z 3 czerwca 2010 r., C., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33*).

W wyrokach w sprawach C-26/13 (*wyrok z 30 kwietnia 2014 r.*), C-186/16 (*wyrok z 20 września 2017 r.*), C-51/17 (*wyrok z 20 września 2018 r.*), C-118/17 (*wyrok z 14 marca 2019 r.*) oraz z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego), TSUE wskazał, że nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (*wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16*).

Stanowisko, iż postanowienie wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe powinno być traktowane jako postanowienie określające główne świadczenie stron, jest przez Trybunał Sprawiedliwości konsekwentnie podtrzymywane w późniejszych orzeczeniach wymienionych powyżej (sprawy C- 51/17, C-118/17). W uzasadnieniu wyroku w sprawie C-260/18 (Dziubak) TSUE potwierdził również w odniesieniu do kredytu indeksowanego swoje wcześniejsze stanowisko, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają w takim przypadku główny przedmiot umowy (pkt 44 wyroku C-260/18).

Stosując zatem prounijną wykładnię art. 385^1 § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 należy przyjąć, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe, stanowią klauzule określające główne świadczenia stron według terminologii krajowej i "główny przedmiot umowy" w rozumieniu dyrektywy. Określają bowiem główny przedmiot umowy – wysokość zobowiązania i wysokość poszczególnych świadczeń kredytobiorców i charakteryzują te umowy jako podtyp umowy o kredyt denominowany.

Analiza kwestionowanych zapisów umownych zawartych w ust. 2 pkt 2 oraz 4 Załącznika nr 7 do Umowy prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane jednoznacznie (art. 385^1 § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Odwołują się bowiem w swojej treści do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy współczynników, jednostronnie kształtowanych przez Bank. Powodowie nie mieli na podstawie spornych postanowień umownych szansy oszacować wysokości ich zobowiązania oraz poszczególnych rat. a podstawie spornych postanowień Bank jednostronnie i arbitralnie modyfikował wskaźnik, według którego obliczał wysokość zobowiązania Kredytobiorców. Mechanizm tworzenia tabel kursowych, który bezpośrednio wpływał na wysokość zobowiązania, nie został w Umowie Kredytu w żaden sposób szczegółowo wyjaśniony, co oznacza, że główne postanowienia stron zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. W chwili podpisywania Aneksu wysokość zobowiązania Kredytobiorców wobec Banku była więc

nie tylko niejasna, ale zupełnie nieznana. Warunki związane z mechanizmem przeliczeniowym nie zostały wyrażone w sposób prosty i zrozumiały, tak aby Kredytobiorcy byli w stanie oszacować wypływające z Umowy konsekwencje ekonomiczne. W tym stanie rzeczy brak jest, zdaniem Sądu, przeszkód do oceny powyższej klauzuli przez pryzmat art. 385^1 k.c.

Nadto zauważyć należy że w art. 385 § 2 k.c. przewidziany został wymóg jednoznacznego i zrozumiałego formułowania postanowień umowy określany jako zasada transparentności wzorca umowy.

Z powyższego wynika że wymóg sformułowania postanowienia w sposób jednoznaczny jest spełniony tylko wtedy, gdy postanowienie wzorca nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta (*por. m. in. wyroki SN z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12; z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11*). Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia aprobuje czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko. Ta okoliczność nie stanowi bowiem w świetle art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c. ustawowej przesłanki sformułowania postanowienia wzorca w sposób jednoznaczny (*por m.in. wyroki SN z dnia 10 lipca 2014 r I CSK 531/13 z dnia 22 stycznia 2016 roku CSK 1049/14*). W tym zakresie warto również przytoczyć stanowisko Trybunału Sprawiedliwości UE zaprezentowane w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, w którym wskazano, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. W umowie winien być zatem określony precyzyjny mechanizm ustalania przez Bank wysokości stosowanego kursu wymiany waluty obcej, (*por. m. in. wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie z dnia 17 sierpnia 2018 r., XVI C 1964/17*).

Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzić należy, że zawarte w Umowie Kredytu postanowienia, stanowiące klauzule przeliczenia walutowego nie spełniają przesłanki jednoznaczności, albowiem odwołują się do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia Umowy kredytu, ustalanego arbitralnie i dowolnie przez jedną ze stron Umowy – Bank, kursu waluty stosowanego do przeliczeń kwot z CHF na PLN, bez określenia w Umowie precyzyjnego mechanizmu ustalania jego wysokości.

Kredytobiorcy wiązali się z Bankiem wieloletnią Umową, w której Bank całkowicie dowolnie i jednostronnie ustalał (a Kredytobiorcy byli tym ustaleniem związani), kurs wymiany waluty, stanowiący podstawę określenia ich zobowiązania wobec Banku, co świadczy o niekorzystnie ukształtowanej ich pozycji ekonomicznej względem Banku z uwagi na nieuzasadnioną dysproporcję na niekorzyść konsumentów. Powyższe oznacza, że przedmiotowe postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki Kredytobiorców

(będących konsumentami) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem stanowią klauzule niedozwolone (*por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16*).

Dokonując analizy czy postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki Kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, wskazać należy, że w ramach „dobrych obyczajów" wymaga się od przedsiębiorcy m.in. wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich postanowień, by dla konsumenta były one jasne, czytelne i proste oraz kształtowały stosunek umowny pomiędzy nim, a przedsiębiorcą w sposób klarowny, jasny i weryfikowalny dla konsumenta, a nadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako istotną i nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (*por. m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12*). Chodzi tu o sytuacje, w których w sposób rażący naruszona została równowaga interesów stron umowy i to przez to, iż jedna z nich wykorzystała swoją przewagę, układając ogólne warunki lub wzorce umowne. Jednocześnie pojęcie „interesów" konsumenta należy interpretować szeroko, nie tylko jako niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej. Należy tu uwzględnić także takie aspekty, jak niedogodności organizacyjne, stratę czasu, dezorganizację, wprowadzenie w błąd, nierzetelne traktowanie, czy naruszenie prywatności konsumenta (*por. wyrok SN z 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03*). Interpretacji, kiedy mamy do czynienia z rażącym naruszeniem interesów konsumenta, a kiedy tylko ze zwykłym, nie można sprowadzać do kategorii czysto ekonomicznej, gdyż nie chodzi tu o kryteria rachunkowe, a więc porównanie pieniężnej wartości świadczeń. Określenie „rażąco” należy odnieść do znacznego odbiegania od przyjętego uregulowania od zasad uczciwego (słusznego) wyważenia praw i obowiązków (*por. m.in. decyzja Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 26 lutego 2018 r. nr RWR- 2/2018*). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Wyznacznikiem dobrych obyczajów jest interes konsumenta w stosunku umownym z przedsiębiorcą - sprzeczne z dobrymi obyczajami są postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, nierówno rozkładające prawa i obowiązki stron, przy czym ta nierówność ma dotyczyć praw i obowiązków teoretycznie słabszej strony, czyli konsumenta (*por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04*).

Na gruncie niniejszej sprawy za sprzeczne z dobrymi obyczajami niewątpliwie uznać należy wskazane wyżej postanowienia w postaci klauzul indeksacyjnych określające kurs waluty stosowany przez Bank do przeliczania zobowiązania powodów wobec Banku. Nie

zostało bowiem ani w Umowie Kredytu ani Regulaminie w sposób jasny i weryfikowalny dla Kredytobiorców wskazane na podstawie jakich czynników (wskaźników) i w jaki sposób Bank będzie ustalać kurs kupna i sprzedaży CHF stosowany do tych przeliczeń. W efekcie powyższego w chwili zawarcia Umowy Kredytu Kredytobiorcy nie mieli możliwości oceny, jak będzie kształtowała się kwota kredytu do wypłaty i do spłaty. Pozostawienie zaś w sferze wyłącznych i nieweryfikowalnych decyzji Banku tak istotnej kwestii jak ustalenie kursu wymiaru waluty, (kreującej wysokość zadłużenia Kredytobiorców z tytułu kredytu a następnie wysokość zobowiązania kredytobiorców wobec Banku) pozwala na uznanie wskazanych postanowień za kształtujące obowiązki Kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy Kredytobiorców. Wskazanymi postanowieniami w postaci klauzul przeliczeniowych Bank przyznał sobie bowiem prawo do jednostronnego regulowania wysokości nie tylko zobowiązania Kredytobiorców lecz także wysokości zapłaconych przez Kredytobiorców rat kredytu a w efekcie również wysokości zadłużenia z tytułu zaciągniętego kredytu pozostałego do spłaty przez Kredytobiorców na rzecz Banku.

Przyjmuje się że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych (*zob. wśród wielu niedawny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 191/18.*).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzano, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. *(tak np. wyr. SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049114, OSNC 2016, Nr 11, poz. 34*). Tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank (*por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17*).

Stwierdzić należy, że klauzule zawarte w ust. 2 pkt 2 i 4 Załącznika nr 7 do Umowy kształtują prawa i obowiązki konsumentów - Kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Uprawnienia Banku do ustalania kursu waluty nie doznają żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Oznacza to, że Bank uprawniony jest do wyboru dowolnych kryteriów ustalania wspomnianych kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy, czy kursem średnim publikowanym przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym znaczenia w jaki sposób Bank dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w Banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z Umowy, zatem stosowanie w danym okresie wykonywania Umowy takiej czy innej praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją Banku jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione (*por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 września 2019r., XXIV C 2221/17*). Wskazana konstrukcja daje więc Bankowi możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla Kredytobiorców dodatkowe

koszty kredytu, a których oszacowanie jest niemożliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Wynikający z przedmiotowych postanowień umownych sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego, wpływał bezpośrednio na wysokość zobowiązania Kredytobiorców.

W ocenie Sądu, Bank, konstruując swoje uprawnienie we wskazany powyżej sposób, przyznał sobie - w tym zakresie - prawo do jednostronnego regulowania salda kredytu w chwili jego przewalutowana, jak i wysokości rat kredytowych, a to poprzez samodzielne ustalanie kursu kupna i sprzedaży tej waluty. Uprawnienie Banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony Umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w Umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu, w szczególności postanowienia Umowy nie przewidywały, aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez Bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy. Nie miałoby przy tym znaczenia, że strona pozwana podjęłaby próbę przedstawienia w toku procesu mechanizmu tworzenia przedmiotowych tabel kursowych, gdyż istotnym było, że mechanizm ten nie był znany kontrahentowi banku tj. Kredytobiorcom w dacie zawarcia Umowy, a na ten moment dokonuje się oceny czy dane postanowienie umowne jest niedozwolone (*vide: uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20.06.2018r., III CZP 29/17, publ. Lex*).

Klauzule przeliczeniowe sprawiają, że rata do spłaty była znana Kredytobiorcom, dopiero po jej naliczeniu wg wyliczonego przez Bank kursu i pobraniu z konta Kredytobiorców w PLN, a zatem Kredytobiorcy nie byli w stanie ustalić i zweryfikować swojego zadłużenia w każdym czasie trwania stosunku kredytowego.

Reasumując, stwierdzić należy, że kwestionowane postanowienia umowne przyznały Bankowi uprawnienie do dowolnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczeń stron, a jednocześnie odbierały Kredytobiorcom możliwość weryfikowania poprawności działania silniejszej strony Umowy. Ponadto sąd miał na uwadze, że Bank, będący profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego, wykorzystał swoją uprzywilejowaną pozycję przerzucając w całości ryzyko kursowe na Kredytobiorców. Wszystko powyższe oznacza, że zastrzeżenie denominacji kredytu było sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało interesy konsumentów.

Jednocześnie Bank nie zrealizował względem Kredytobiorców obowiązków informacyjnych w zakresie ciążącego na nich ryzyka kursowego. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności pozwanego Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe Kredytobiorców. Powyższy obowiązek powinien zatem zostać wykonany poprzez jednoznaczne i zrozumiałe poinformowanie konsumenta, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Tymczasem Kredytobiorcom nie tylko nie przedstawiono pełnej i adekwatnej do czasu obowiązywania umowy informacji o kształtowaniu się kursu CHF w przeszłości, ale również nie przedstawiono im żadnych symulacji jak wzrost

kursu CHF przełoży się na wysokość raty i salda kredytu wyrażonego w PLN. Pracownik nie wyjaśnił nawet samego mechanizmu działania denominacji.

W ocenie sądu postanowienia zawarte w ust. 2 pkt 2 i 4 Załącznika nr 7 do Umowy spełniły zatem przesłanki do uznania je za abuzywne, a w konsekwencji niewiążące Kredytobiorców na podstawie art. 385^1 k.c.

Zgodnie z art. 385^1 § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to zatem, że Umowa Kredytu nie staje się nieważna bezwzględnie i w całości z chwilą stwierdzenia, że zawiera ona postanowienia abuzywne. Powstawała zatem wątpliwość jaka powinna być treść łączącego strony stosunku prawnego w sytuacji wyeliminowania postanowień abuzywnych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że TSUE w swym orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że niedopuszczalna jest modyfikacja postanowienia uznanego za abuzywne lub zastąpienie go innym (*por.. wyrok z 14 czerwca 2012 r. w sprawie o sygn. akt C-618/10, wyrok z 30 maja 2013 r. w sprawie o sygn. akt C-488/11*). W powołanym wyroku z 14 czerwca 2012 r., wydanym w sprawie o sygn. akt C-618/10 TSUE stwierdził, że przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byliby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes takich przedsiębiorców. Klauzule abuzywne powinny wiązać się z odstraszającym dla przedsiębiorcy efektem, również kosztem jego interesów.

Odstraszającą rolę przepisów konsumenckich podkreślił TSUE w wyroku z 18 listopada 2021 r. (C-212/20) wskazując, że *„Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal mogliby oni dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank BPH, C-19/20, EU:C:2021:341, pkt 68 i przytoczone tam orzecznictwo).”*.

Jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy, co rodzi konieczność oceny, czy umowa w takim kształcie nadawałaby się do wykonania (*tak SN w postanowieniu z 6 lipca 2022 r. w sprawie o sygn. akr I CSK 3299/22*).

Nie jest możliwe przekształcenie Umowy Kredytu w taki sposób, żeby wyeliminować z niej zakwestionowane postanowienia skutkujące powiązaniem z walutą obcą (CHF) przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania, którego składnikiem będzie stawka referencyjna

właściwa dla tej waluty (LIBOR). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. (*tak SN w postanowieniu z 6 lipca 2022 r. w sprawie o sygn. akr I CSK 3299/22 oraz postanowieniu z 23 czerwca 2022 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 2722/22*). Nie była znana w praktyce bankowej umowa o kredyt złotowy oprocentowany w taki właśnie sposób. Skoro po wyłączeniu postanowień niedozwolonych nie można określić sposobu i wysokości świadczeń stron, to umowy nie da się wykonać. Nie jest więc możliwe dalsze funkcjonowanie umowy. Taka umowa, bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (*tak SN w wyroku z 10 maja 2022 r. w sprawie o sygn. akt II CSKP 382/22*).

Niemożliwe było zastosowanie art. 358 § 2 k.c., w zakresie w jakim przepis ten przewiduje odwołanie do średnich kursów NBP, albowiem przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a zatem nie znajdzie zastosowania do Umowy Kredytu zawartej przed tym dniem (*por. wyrok SA w Poznaniu z 10 czerwca 2022 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 225/21*). Na marginesie jedynie należy wskazać, że kurs średni NBP nie zmieniłby sytuacji Kredytobiorcy, który nadal i wyłącznie ponosiłby ryzyko walutowe (o którym Kredytobiorca nie został prawidłowo poinformowany przed zawarciem Umowy), z tą tylko zmianą, że o wysokości kursów walut decydowałby NBP.

W niniejszej sprawie nie mogą znaleźć zastosowania przepisy ustawy *antyspreadowej*. Należy również zauważyć, że regulacja, skierowana do kredytodawcy, na podstawie której może on zaproponować kredytobiorcy zmianę treści umowy, na którą godzić się nie musi, nie stanowi przepisu dyspozytywnego, który możliwy byłby do wykorzystania w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu, brak jest możliwości uzupełnienia treści Umowy w oparciu o normę wynikającą z art. 56 k.c. W sprawie bezspornym jest, że na rynku bankowym utrwalonym zwyczajem jest, że w przypadku kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty obcej podstawą rozliczeń są „Tabele kursów" ustalane przez banki. Mając na uwadze, co zostało ustalone w sprawie, że Kredytobiorca nie został w sposób prawidłowy powiadomiony o ciążącym na nim ryzyku walutowym, niemożliwe jest wprowadzenie do Umowy żadnego postanowienia zastępującego zakwestionowane, który by ryzyko walutowe ponownie generowało na przyszłość.

Podobnie jak zwyczaj, uzupełniającą rolę w procesie ustalania treści stosunku prawnego odgrywają zasady współżycia społecznego, które odsyłają do innego niż prawo systemu norm, wprowadzając element słuszności. Podkreślić jednak należy, że funkcją zasad współżycia społecznego jest dookreślenie treści czynności prawnej, a nie wyznaczenie jej granic. Z tego względu, w przekonaniu Sądu, odwołanie się do tej klauzuli z art. 56 k.c. nie upoważnia do modyfikacji istniejącego stosunku prawnego i jego adaptacji do zmieniających się okoliczności.

Artykułu 56 k.c., w zakresie w jakim odnosi się do zasad współżycia społecznego, nie należy postrzegać także jako rozwiązania, które pozwalałoby na zastąpienie nieskutecznej regulacji umowy rozwiązaniem słusznym i sprawiedliwym (*tak: prof. M. Safjan, Komentarz do art. 56 k.c., Kodeks cywilny z komentarzem, Tom I, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2018r., pkt. 30*).

Należy także zauważyć, że art. 385^1 § 2 k.c. wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 k.c. W konsekwencji powyższego, postanowienia indeksacyjne w umowach kredytu nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach k.c. czy ustaw szczególnych (*tak SA w Poznaniu w wyroku z 23 maja 2022 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 848/20, por. wyrok SN z 27 listopada 2019 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 483/18*).

W ocenie Sądu, nie można w pełni zgodzić się ze stanowiskiem, że stwierdzenie nieważności umowy kredytu hipotecznego (w tym na skutek uznania, że nie ma możliwości wykonywania umowy bez wyeliminowanego z umowy warunku abuzywnego i nie ma nadającego się do zastosowania przepisu dyspozytywnego) stanowi dla konsumenta rozwiązanie – *ex definitione* – niekorzystne. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której pozew przeciwko bankowi wytoczył konsument, który jest świadomy skutków uznania kwestionowanych klauzul za abuzywne i który nie sprzeciwia się zaistnienia skutku w postaci uznania umowy za nieważną, natomiast zainteresowany trwaniem umowy jest wyłącznie bank. Stwierdzenie nieważności umowy oznacza, że strony muszą sobie zwrócić to, co sobie świadczyły. Stwierdzenie nieważności umowy kredytu hipotecznego, mimo, że wiąże się z postawieniem umowy kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, może stanowić dla konsumenta rozwiązanie korzystne, co ma miejsce gdy konsument dysponuje środkami na zwrot kapitału albo gdy wpłacił już na rzecz banku sumę, która odpowiada lub przewyższa sumę przekazanego mu przez bank kapitału. Z drugiej strony, TSUE w wyroku z 18 listopada 2021 r. (C-212/20) wyraźnie wskazał, że „*Jedynie w wypadku, gdyby stwierdzenie nieważności nieuczciwego warunku zobowiązywało sąd do unieważnienia umowy w całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, w związku z czym unieważnienie to skutkowałoby niejako ukaraniem konsumenta, sąd krajowy mógłby zastąpić ten warunek przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (zob. podobnie postanowienie z dnia 4 lutego 2021 r., CDT, C-321/20, niepublikowane, EU:C:2021:98, pkt 43 i przytoczone tam orzecznictwo).”*. Również Sąd Najwyższy w swoich ostatnich orzeczeniach podkreśla, że kluczowa dla oceny możliwości dalszego trwania umowy, z której wyeliminowane zostały postanowienia abuzywne, jest świadoma i swobodnie wyrażona wola konsumenta (*postanowienie z 15 czerwca 2022 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 2326/22, postanowienie z 20 kwietnia 2022 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 2082/22*). W uchwale składu siedmiu sędziów Sadu Najwyższego z 7 maja 2021 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej, wskazane zostało, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385^1 § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w punkcie 1. sentencji wyroku ustalił, że nie istnieje umowa kredytu hipotecznego, zawarta pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego – Bankiem BPH S.A. z siedzibą w Krakowie dnia 31 marca 2006 roku.

Powyższe daje możliwość prowadzenia rozważań na temat zasadności roszczenia o zwrot uiszczonych rat kredytu.

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej, wskazane zostało, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. W myśl art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Jeżeli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – Bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a Kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz Banku w wykonaniu Umowy.

Przepis art. 411 k.c. stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia: 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Art. 411 k.c. nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powodów, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 lutego 2017 roku, sygn. akt I ACa 1016/16).

Na marginesie wskazać należy, że art. 411 pkt 2 k.c. ma zastosowanie w sytuacji gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie; w takiej sytuacji spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego (*wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2022 r., II PSKP 75/21, LEX nr 3350073*). Nie sposób dopatrzeć się podobieństwa takiej sytuacji do sytuacji kredytobiorcy – konsumenta nierzetelnie potraktowanego przez silniejszą stronę stosunku prawnego na podstawie klauzuli abuzywnej (*wyrok SA w Gdańsku z 23 maja 2022 r., V ACa 114/22*).

Jak wynika z poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń, powodowie od dnia uruchomienia kredytu do dnia 3 lutego 2021 roku uiścili na rzecz pozwanego tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i opłat dodatkowych (prowizja) łącznie kwotę 117 572,22 złotych oraz 51 592,03 CHF.

Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powodowie przed zainicjowaniem niniejszego postępowania nie wystosowali do banku wezwania do zapłaty w związku z nieważnością umowy.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki, ustawowe za opóźnienie od roszczenia o zwrot uiszczonych rat i opłat okołokredytowych od kwoty 117 572,22 złotych i 51 592,03 CHF od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu tj. od dnia 19 stycznia 2022 roku (pozwany odebrał odpis pozwu wraz z zał. w dniu 18 stycznia 2022 roku, k. 116v), a nie tak jak chciała strona powodowa od dnia złożenia pozwu.

Miarodajnym terminem, który należało przyjąć jako moment, w którym pozwany dowiedział się o roszczeniu powodów jest dzień doręczenia mu odpisu pozwu. W pozostałym zakresie roszczenie o zasądzenie odsetek oddalono (punkt 4. sentencji wyroku).

Mając na uwadze powyższe, zasądzeniu od pozwanego na rzecz powodów podlegała kwota 117 572,22 złotych oraz 51 592,03 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 stycznia 2022 do dnia zapłaty – o czym orzeczono w punktach 2. i 3. sentencji wyroku.

Nie zasługiwał przy tym na uwzględnienie zarzut przedawnienia roszczeń.

Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata (art. 118 k.c.). Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym, zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c., jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniej możliwym terminie.

Zgodnie z przepisami intertemporalnymi nowelizacji z dnia 13 kwietnia 2018 r., jeżeli roszczenia przysługujące konsumentom powstały przed datą wejścia w życie nowelizacji, a w dacie tej nie były już przedawnione, zastosowanie znajdują wcześniejsze reguły przedawnienia roszczeń – art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104). Oznacza to, że w przypadku roszczeń konsumentów, których termin przedawnienia określa się zgodnie z art. 118 k.c. lub art. 125 § 1 k.c., termin przedawnienia wynosi wciąż 10 lat.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że uiszczone przez powodów kwoty tytułem rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości stanowią świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była nieważna Umowa kredytu.

Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy wskazał, że*: „Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, Pannon GSM Zrt. przeciwko Erzsébet Sustikné Győrfi, pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipaiowi, Viktórii Csipai, ZOTSiS 2013/2/I-88, pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11, Dirk Frederik Asbeek Brusse, Katarina de Man Garabito przeciwko Jahani BV, pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do condictio causa finita), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.).”*. Z jednej strony oznacza to, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Taki pogląd wyraził także Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21, w której wskazano, że przedawnienie roszczenia konsument nie może rozpocząć biegu zgodnie z orzecznictwem trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – zanim konsument dowiedział się lub rozsądnie rzecz ujmując powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia.

Z kolei w niniejszej sprawie pierwszym wyrazem świadomości powodów o nieważności było złożone przez nich pozwu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. i w całości nałożył obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu na pozwanego, albowiem powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swojego żądania.

W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11 834 złotych, na którą to kwotę złożyły się uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1 000 złotych, koszty zastępstwa procesowego, które przy przyjętej wartości przedmiotu sporu - na podstawie § 2 pkt

7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018 poz. 265 ze zm.) – wyniosły 10 800 złotych. Koszty powiększone zostały o kwotę 34 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Z kolei o odsetkach od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu orzeczono zgodnie z art. 98 § 1^1 k.p.c. i zasądzono je w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się wydanego wyroku do dnia zapłaty.

Nadto, Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powodów o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości. Zastosowanie przez Sąd stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego umotywowane było faktem, iż Sądowi z urzędu znany jest fakt występowania pełnomocnika powodów w innych sprawach, o analogicznym stanie faktycznym i prawnym. W związku z tym, niezbędny nakład pracy pełnomocnika obejmował węższy zakres przygotowań merytorycznych.

SSO Sławomira Hańczewska

Sygn. akt I C 1930/21

Dnia 18 czerwca 2025r.

Zarządzenie:

1. proszę odnotować uzasadnienie w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron z informacją , że uzasadnienie zostało sporządzone w terminie przedłużonym
3. za 21 dni lub z apelacją.

SSO Sławomira Hańczewska

Dnia 17 lutego 2025 roku

Zarządzenie:

1. odnotować wyroki postanowienie
2. Zakreślić.

3. odpis wyroku i postanowienie doręczyć pełnomocnikom stron.
4. za 21 dni lub z korespondencją.

SSO Sławomira Hańczewska